

Londyn, dnia 11. IX. 44r. Vernon Bartlett : Przegląd polityki zagranicznej.

Znane jest stanowisko rządu i opinii bryt., iż natychmiast po zakończeniu wojny w Europie W. Brytania wszystkie swe siły przerzuci na Daleki Wschód. W związku z tym nasuwają mi się dwie uwagi : 1/ wielkim atutem Japonii w chwili wybuchu wojny było rozporządzanie znaczną ilością neutralnego tonażu, który opanowała. Zdobywając łańcuchy wysp, sięgające aż pod Ocean Indyjski i Australię zapewniła sobie system zewnętrznych bastionów, które zarówno odsuwały niebezpieczeństwo od samej Japonii, jak z drugiej strony tworzyły bazy wypadowe przeciwko Australii i Indjom. Teraz jednak te wysunięte daleko od metropolii bazy japońskie z pozycji dodatniej w jej bilansie wojsk. przekształciły się na ujemną, gdyż wskutek ciągłych strat morskich Japonia nie dysponuje już ~~wystarczającą~~ flotą, wystarczającą do zaopatrywania tych baz i ich bronięcia. Strategiczna pozycja Japonii uległa w następstwie znacznemu osłabieniu i nie jest prawdopodobnym, by po upadku Niemiec Japonia potrafiła się długo utrzymać. 2/ Z chwilą, gdy niebezpieczeństwo niemieckie nie będzie już tak duże, że Rosja przyłączy się do nas i do Chin w walce przeciwko Japonii. Wiadomo, że o ile chodzi o dostęp do mórz światowych, to położenie Rosji nie jest zadowalające. Morze Bałtyckie nie przedstawia pod względem strategicznym wielkiego pożytku bez równoczesnego opanowania cieśnin pod Danią. Podobnie wygląda sytuacja nad Morzem Czarnym, gdzie cieśniny znajdują się w rękach tureckich. Na Dalekiej Północy Murmańsk jest przez przeważną część roku zamrożony. Jedyne swobodne wyjście na oceanie świata tworzy Władywostok. Nie dziwiłbym się zatem bynajmniej, gdyby Rosja nie zadowoliła się bierną rolą obser-